



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

w sprawie **M. W.**
ukaranego z art. 94 § 1 k.w.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.
w dniu 23 października 2024 r.,
kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść
od wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w Piasecznie
z dnia 26 marca 2024 r., sygn. akt II W 1230/23,

**uchyla zaskarżony wyrok i uniewinnia M. W. od popełnienia
zarzucanego mu czynu, a kosztami postępowania obciąża Skarb
Państwa.**

[J.J.]

Sąd Rejonowy w Piasecznie, wyrokiem nakazowym z dnia 26 marca 2024 r., sygn. akt II W 1230/23, uznał obwinionego M. W. za winnego tego, że w dniu 29 listopada 2023 r., około godziny 23:50 w miejscowości C., ul. [...], pow. [...], woj. [...], kierował pojazdem mechanicznym marki M. nr rej. W. po drodze publicznej, nie mając do tego uprawnień, czym wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 94 § 1 k.w., za które wymierzył mu karę grzywny w

wysokości 1500 zł. Jednocześnie odstąpił od orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów. W ramach wyroku rozstrzygnięto także o kosztach postępowania.

Od wyroku nie wniesiono sprzeciwu, w związku z czym uprawomocnił się on z dniem 18 kwietnia 2024 r. Został jednak zaskarżony kasacją wniesioną przez Rzecznika Praw Obywatelskich.

Skarżący zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa procesowego, tj. art. 93 § 2 k.p.w., polegające na przyjęciu, że wina i okoliczności czynu przypisanego obwinionemu w zakresie znamion wykroczenia z art. 94 § 1 k.w. nie budzą wątpliwości, i w konsekwencji wydaniu wyroku nakazowego, podczas gdy dowody dołączone do wniosku o ukaranie, i podlegające uznaniu za ujawnione, nie wspierają w wymaganym, niebudzącym wątpliwości stopniu, tezy zarzutu objętego tym wnioskiem, jakoby M.W. nie posiadał w dniu 29 listopada 2023 r. uprawnień do kierowania pojazdami po drodze publicznej, a wręcz tezę tę podważają, co w konsekwencji winno skutkować powzięciem przez Sąd wątpliwości co do okoliczności czynu i winy, oraz skierowaniem sprawy do rozpoznania na rozprawie celem ich wyjaśnienia. Mając na względzie powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz uniewinnienie obwinionego od przypisanego mu wykroczenia.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasację należało uznać za oczywiście zasadną, a to pozwalało uwzględnić ją w całości na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k. Rację ma skarżący, gdy wskazuje, że orzekający w niniejszej sprawie Sąd naruszył art. 93 § 2 k.p.w., wydając wyrok nakazowy, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie sprawstwa wykroczenia.

Wyrokiem Sądu Rejonowego obwiniony został uznany za winnego prowadzenia pojazdu bez posiadanych uprawnień. Sąd przyjął, że okoliczności sprawy nie budziły wątpliwości – co w ocenie Sądu Najwyższego było nieuprawnione, w dwóch aspektach. Pierwszy ma charakter procesowy i dotyczy możliwości orzekania w postępowaniu nakazowym, drugi ma charakter materialnoprawny i dotyczy możliwości oceny zachowania zarzucanego obwinionemu w kategoriach wykroczenia z art. 94 § 1 k.w.

Oceniając zaskarżony wyrok w pierwszym aspekcie, zauważyć trzeba, że

obwiniony konsekwentnie nie przyznawał się do winy, wskazując, że istotnie miał w przeszłości zatrzymane prawo jazdy, jednakże okres zatrzymania już minął. Wskazał także, z jakiego powodu informacja o przywróceniu uprawnień nie została uwzględniona w systemie informatycznym, z którego dane czerpały organy ścigania (k. 13). Powyższa wersja została potwierdzona pismem wydanym przez Starostwo Powiatowe w P. datowanym na dzień 1 grudnia 2023 r. Jakkolwiek zawarto w nim frazę, iż obwiniony: „nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi”, to pozostaje ona w sprzeczności z dalszą treścią pisma (k. 7). Zgodnie z jego brzmieniem okres zatrzymania prawa jazdy upłynął w kwietniu 2021 r., zaś sam obwiniony uiścił opłatę wymaganą prawem. Jedyne jego niedopatrzenie polegało na braku dodatkowego zawiadomienia urzędu o dokonanym przelewie.

Analizując powyższe okoliczności z perspektywy wiążących przepisów prawa należy wskazać, że zatrzymanie prawa jazdy odbyło się między innymi na podstawie art. 102 ust. 1 pkt 4 oraz ust. 1c i 1e ustawy o kierujących pojazdami. Z treści decyzji, załączonej do akt (k. 8) wynika, że zatrzymanie prawa jazdy miało miejsce na okres 3 miesięcy, do dnia 10 kwietnia 2021 r. W pouczeniu wprost zawarto stwierdzenie: „Zwrot zatrzymanego prawa jazdy następuje po ustaniu przyczyny zatrzymania oraz po uiszczeniu opłaty ewidencyjnej w wysokości 0.50 zł”. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że obie przesłanki zostały zrealizowane. Fakt uiszczenia opłaty został wprost potwierdzony pismem Starostwa. Trudno zatem w tym stanie rzeczy przyjąć, że okoliczności czynu i winy obwinionego nie budzą wątpliwości, co pozwalałoby orzekać w trybie określonym w art. 93 k.p.s.w.

Powyższe nie tylko świadczy o procesowej wadliwości zaskarżonego wyroku, ale każe również stwierdzić, że zawarte w nim rozstrzygnięcie jest błędne w warstwie merytorycznej.

Znamieniem wykroczenia stypizowanego w art. 94 § 1 k.w. jest prowadzenie pojazdu mim braku wymaganego uprawnienia, co nie jest tożsame z faktycznym pozbawieniem danej osoby dokumentu prawa jazdy, chociażby w ramach opisanej prawem procedury. Zgodnie z jednolitym w tym zakresie orzecnictwem Sądu Najwyższego przez brak wymaganych uprawnień w rozumieniu art. 94 § 1 k.w. należy rozumieć zarówno sytuację, gdy dana osoba w ogóle nie uzyskała uprawnień do prowadzenia pojazdu określonej kategorii w sposób wskazany w przepisach p.r.d.,

utraciła je w wyniku cofnięcia i musi ponownie ubiegać się o uzyskanie takich uprawnień lub posiadając de facto takie uprawnienia nie może w danej chwili ich realizować i z nich korzystać z uwagi np. na ich czasowe „zawieszenie”, nie powodujące jednak ich definitywnej utraty (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2024 r., II KK 201/24; zob też np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2024 r., I KK 232/24). Za brak uprawnienia, o którym mowa w art. 94 § 1 k.w. nie może zostać uznana sytuacja, w której kierujący nie odebrał faktycznie dokumentu z właściwego urzędu, bądź taka, gdzie owo uprawnienie nie zostało w prawidłowy sposób odnotowane w systemie informatycznym.

Już zatem, niejako na marginesie zauważyć można, iż zgodnie z treścią art. 102 ust. 2 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (jedn. tekst: Dz.U. z 2024 r. poz. 1210) w brzmieniu obowiązującym na dzień popełnienia czynu: „Zwrot zatrzymanego prawa jazdy lub pozwolenia na kierowanie tramwajem następuje po ustaniu przyczyny zatrzymania”. W realiach niniejszej sprawy ową przyczyną była decyzja administracyjna, wiążąca we wskazanym okresie 3 miesięcy. Jedynym warunkiem zwrotu prawa jazdy był zatem upływ czasu. Cytowany przepis pomija zupełnie dodatkowy warunek w postaci uiszczenia opłaty ewidencyjnej.

Wymóg taki funkcjonował na mocy poprzedniego brzmienia przepisu, choć i wtedy – z przyczyn, które zostały wskazane wyżej i zdecydowały o uniewinieniu obwinionego - jego znaczenie normatywne w kontekście interpretacji znamion wykroczeń było kwestionowane. Został on jednak usunięty na mocy art. 5 pkt 2 ustawy z dnia 26 maja 2023 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1123). Nowelizacja weszła w życie 1 lipca 2023 r. Biorąc pod uwagę, że czyn obwinionego został popełniony w listopadzie 2023 r., zaś Sąd Rejonowy wydał wyrok nakazowy w marcu 2024 r., trzeba dojść do wniosku, że wyrok nakazowy został wydany w oparciu o przepisy nieobowiązujące, co uznać należy za rażące naruszenie prawa.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i uniewinnił obwinionego od zarzucanego mu wykroczenia.

O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 119 § 1 pkt 1 k.p.s.w.

[J.J.]

[ał]

